

MAREK ŻYLICZ

ur. 1923; Góra Pomorska



Słowa kluczowe

rodzina ; dwudziestolecie międzywojenne ; majątek ziemski Dąbie ; Żylicze (rodzina) ; projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie

Dzieje rodziny Żylicz

Zacznę od dawnych dziejów, żeby wyjaśnić moje powiązania z Lubelszczyzną. Otóż rodzina Żyliczów, zresztą niezbyt znakomita, jest wymieniana począwszy od Niesieckiego w różnych dokumentach historycznych – na ogół nie byli to wielcy panowie. Jeżeli dorabiali się jakichś majątków, to głównie przez dobre małżeństwa. Jeden z Żyliczów był adiutantem Tadeusza Kościuszki w okresie powstania. Co prawda, mój ojciec nie bardzo potrafił dogadać się z potomkami tamtego Żylicza co do pokrewieństwa, ale w każdym razie wiadomo, że to ta sama rodzina – również herbu Lubicz. Jeden z moich pradziadków był uczestnikiem powstania styczniowego. Drugi pradziadek, Konstanty Żylicz, brał udział w powstaniu listopadowym. Wraz ze swoim bratem, który uczył się w gimnazjum w Szczepieszynie, przystąpili do powstania. Starszy brat został wywieziony na Syberię, a mój pradziadek, ponieważ miał tylko 17 lat, został ułaskawiony i pozostał w domu. Później ożenił się Marią Lipczyńską i zakupił majątek Udrycze w zamojskim. A mój dziadek, Józef Żylicz, dzierżawił majątki Ordynacji Zamojskiej i ożenił się z Walentyną Zawadzką z Udrycz, po czym pradziadek zakupił majątek Dąbie, który pozostał w posiadaniu rodziny aż do reformy rolnej.

Data i miejsce nagrania	2015-03-06, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"